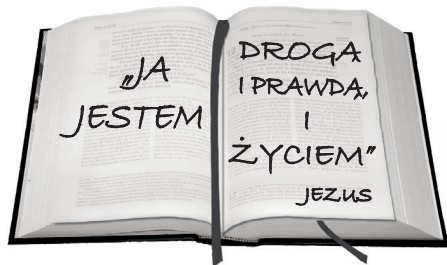


5. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Łk 5, 1-11

„Zostawili wszystko i poszli za Nim”.



trzeba być posłusznym Jezusowi, potem odkrywa się Jego moc. Razem z Piotrem w łodzi byli Jakub i Jan. Widzieli obfity połów. Piotr rzucił się Jezusowi do kolan i powiedział: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem grzesznym człowiekiem”. Fakt wyciągnięcia łodzi na ląd, zostawienie wszystkiego na pastwę losu i decyzja, aby iść za Jezusem jest potwierdzeniem uznania w Nim Mesjasza, Boga. Panie Jezu, otwórz mi oczy, abym dostrzegał Twoją wolę i wielbił Ciebie.

Adam Żak

## ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

*„Nie należy zapominać, że także w naszej epoce praca pozostaje dla wielu ludzi bardzo uciążliwą powinnością, zarówno ze względu na nieludzkie warunki i czas samej pracy, zwłaszcza w uboższych regionach świata, jak i na utrzymywanie się — także w społeczeństwach wyżej rozwiniętych gospodarczo — zbyt wielu form niesprawiedliwości i wyzysku człowieka przez człowieka.*

*Kiedy Kościół w kolejnych stuleciach wydawał przepisy prawne dotyczące wypoczynku niedzielnego, rozpatrywał przede wszystkim pracę sług i robotników, oczywiście nie dlatego, jakoby była to praca mniej godziwa z punktu widzenia duchowych wymogów związanych z obchodzeniem niedzieli, ale raczej dlatego, że bardziej potrzebowała regulacji, która złagodziłaby jej ciężar i pozwoliłaby wszystkim świętować dzień Pański. W tej perspektywie mój poprzednik Leon XIII w Encyklice „Rerum novarum” wskazywał, że świąteczny odpoczynek jest prawem człowieka pracy, które państwo powinno gwarantować. Także w obecnej sytuacji historycznej mamy obowiązek tak działać, aby wszyscy mogli zaznać wolności, odpoczynku i odprężenia, które są człowiekowi niezbędne ze względu na jego ludzką godność oraz związane z nią potrzeby religijne, rodzinne, kulturowe i społeczne, trudne do zaspokojenia, jeśli nie jest zagwarantowany przynajmniej jeden dzień w tygodniu dający wszystkim możliwość wspólnego odpoczynku i świętowania.”*

## ŻYCIE BEZ SUMIENIA

Pierwszy miesiąc nowego roku się skończył. W telewizji mówią, że jest 5 fala pandemii, choć większych obostrzeń nie ma. Czujemy się już bezpieczni w międzynarodowej zarazie?

Czego tak naprawdę się lękam?

Wśród wielu negatywnych zachowań, jakie nam funduje złe korzystanie z wolności, jest wszechobecna znieczulica – czytaj: obojętność. Wśród synonimów słowa znalazłam jeszcze: „serce z kamienia”.

Z powyższego wynika: wielu ludzi skazanych jest na samotność. Wszechobecna znieczulica przeraża.

W dzisiejszym świecie pewne zachowania stały się normą, czymś na co przestajemy już zwracać uwagę. Żyjemy w świecie konsumpcji. Stałiśmy się biorcami. Coś co kiedyś było nie do przyjęcia – dzisiaj, w czasach swobody – do granic przyzwyczajoności jest na porządku dziennym.

Czy przyzwyczailiśmy się do negatywnych zachowań? Obojętność

jest tak powszechna, że nie jesteśmy w stanie ani tego zmienić, ani na to wpłynąć.

Możemy przejść przez życie nie zwracając uwagi na ludzi, którzy idą obok. Wszyscy - bez względu na status społeczny - potrzebujemy miłości, dobrego słowa, ciepła dotyku, który dzisiaj jest mocno na cenzurowanym, a my uwielbiamy taplać się w ploteczkach.

Każdego dnia jesteśmy świadkami ludzkich tragedii, zła, cierpienia czy przemocy. Możemy być bezradni wobec zaistniałej sytuacji, ale nie bądźmy pasywni. Czy tylko w Bogu moja i twoja nadzieja? Wszak Pan Bóg działa poprzez ludzi. A my...

Czegoś lub kogoś nie dostrzegamy albo nie chcemy dostrzec.

Przykład? Duże skrzyżowanie w centrum Warszawy. Zapala się zielone światło, ale niewidomy z białą laską stoi na krawężniku, bo nie wie, czy może już wejść na jezdnię. Próbuje robić krok do przodu i się cofa. Kilka razy, rozglądając się bezradnie, rzuca

w przestrzeń: „Przepraszam”. Morze ludzi przelewa się w tym czasie przez pasy. Światło zmienia się na czerwone. Niewidomy cały czas stoi na krawężniku.

Mądrzę się na łamach Gazetki, bo łatwiej mi napisać niż fizycznie przeciwstawić się złu. Znam dwie rodziny, w których mężowie, „królowie świata”, zapomnieli co w obliczu Boga przysięgali swoim młodziutkim małżonkom: miłość, wierność i uczciwość małżeńską. No i co Ty podstarzały małżonku o fałszywym uśmiechu? Ludzie poczytują cię za „wzór wszelkich cnót”... dlaczego więc twoja żona płacze w ukryciu? Dlaczego TWOJE dzieci boją się ciebie?

Wiele żon ze względów religijnych pozostaje w tych chorych związkach. Jak im pomóc, gdy u jednego z małżonków sumienie zawiodło?

„Tak powinienes się zachowywać w każdym czynie i w każdej myśli, jak gdybyś dziś miał umrzeć. Gdybyś miał czyste sumienie, nie bałbyś się bardzo śmierci” /Tomasz à Kempis/.

Jadwiga Kulik

## NIE - OSTATNIE NAMASZCZENIE

Często w bezsenne noce rozmyślałam, co zrobiłby i powiedział św. Jan Paweł II w czasach pandemii koronawirusa. Papież często i dogłębnie zajmował się tematyką choroby, samotności i śmierci. Cenną Jego inicjatywą było ustanowienie w 1993 r. Światowego Dnia Chorego, który Kościół katolicki obchodzi 11 lutego, we wspomnienie pierwszego ukazania się Maryi świętej Bernadecie Soubirous w Lourdes w 1858 roku.

Czas pandemii koronawirusa uświadamia nam jak bardzo chorzy potrzebują obecności nie tylko bliskich, ale przede wszystkim Boga. „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana” – List św. Jakuba, rozdział 5, wersy 14-15.

Sakrament namaszczenia chorych jest pomocą w cierpieniu. Istnieje jednak wiele nieporozumień, a nawet przesądów z nim związanych.

Wielu chorych nie chce, by przyszedł kapłan, ponieważ to świadczyłoby o tym, że niedługo umrą. Osobiście spotkałam się z takim tłumaczeniem wiele razy.

Pacjenci przebywający w szpitalu są pod opieką duszpasterską księży kapelanów, którzy także mogą udzielić tego sakramentu. Informacja o możliwości kontaktu z kapelanami jest zwykle dostępna na dyżurce pielęgniarek na oddziale.

Tymczasem...

Sakrament namaszczenia chorych

NIE JEST sakramentem dla umierających! Można go przyjmować wiele razy w ciągu życia. Dotyczy to osób, które „po wyzdrowieniu znowu ciężko zachorują lub jeśli w czasie trwania tej samej choroby niebezpieczeństwo stanie się poważniejsze” - wyjaśnia Kodeks Prawa Kanonicznego.

Zgodnie z Tradycją, w przypadający 11 lutego Światowy Dzień Chorego w świątyniach, Domach Opieki Społecznej oraz w szpitalach celebrowane są Msze święte połączone z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych. Skorzystajmy z tej okazji.

Jednak pamiętajmy, że MUSIMY być w stanie łaski uświęcającej, czyli po spowiedzi świętej i gotowi do przyjęcia Komunii świętej.

Jadwiga Kulik

## W SERCU JEST PRAWDA

Kilkadziesiąt lat pozwalałam na to, żeby sposób, w jaki postrzegali mnie inni, wpływał na to, jak ja sama na siebie postrzegam.

Za każdym razem, kiedy zaczynałam wierzyć, że wreszcie mi się uda, że wreszcie dam radę, pojawiał się ktoś, kto jak zły duch, wypominał porażki i przypominał złe chwile, które miały nigdy się nie skończyć. Wielu lubiło pokazywać kiepską przeszłość, złe uczynki, a nie było nikogo, kto byłby głosem zachęty na piękną przyszłość.

Smutne... Ale takie właśnie życie możemy zafundować nie tylko innym, ale i sobie...

Niektórzy widząc tylko zło, grzech, sami stają się zatwardziali i na wszystkich patrzą przez pryzmat złości, winy i zazdrości. Bardzo to rani na długi, długi czas...

Dopiero kilka lat temu, kiedy naprawdę usłyszałam Dobrą Nowinę, jak bardzo ukochał mnie Jezus, zaczęło do mnie docierać, że dla Boga priorytetem jest nasze serce.

W Kazaniu na Górze Jezus wielokrotnie wskazuje, że nastawienie serca jest ważniejsze niż uczynki, które często są naszym udziałem przez przypadek, niezawinione, niezapla-

nowane, lub na co kompletnie nie mieliśmy wpływu. A tak jesteśmy postrzegani przez innych...

Tak jak w historii króla Dawida – znamy go jako doskonałego wojownika, namaszczonego na króla Izraela, lecz zanim tak było, żył sobie jak nic nieznaczący pasterz, najmłodszy z ośmiu braci. Kiedy prorok Samuel otrzymał od Pana słowa, że jeden z synów Jessego ma zostać następnym królem, poprosił by stawili się przed nim wszyscy bracia. Był bowiem pewny, że Bóg wybrał najstarszego, najbardziej postawnego. Bóg jednak kazał wybierać inaczej Samuelowi: „Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi jak widzi Bóg, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce” (1Sm 16, 7). Bóg nie patrzył na jego wygląd, doświadczenie, czy wcześniejsze osiągnięcia. Bardziej liczyła się dla Niego postawa serca Dawida wobec Pana. To cudownie budująca historia.

Ludzie często oceniają nas na podstawie naszego wyglądu, statusu finansowego, osiągnięć zawodowych, grona znajomych i lajków na facebooku. Osądzają, nie mając pojęcia, co tak naprawdę dzieje się w naszym wnętrzu.

Jeśli znajdzie się w naszym życiu osoba, która zechce zobaczyć coś więcej, to trafiliśmy na prawdziwy skarb. A jeśli ta osoba przypomni nam, kim tak naprawdę w głębi serca jesteśmy, jak bardzo ukochał nas Bóg, to mamy prawdziwy klejnot.

Jeśli nie potrafisz uwolnić się od negatywnych opinii na swój temat, a opinie te kształtują Twój sposób myślenia o sobie, raniąc Cię do głębi, czytaj, jak ja to robię nieustannie, i uchwyc się prawdy zawartej w 1 Liście św. Jana, rozdział 3, wers 1: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy”.

Słuchajmy właściwych głosów, a najwłaściwszym jest głos Jezusa, który mówi: „Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za mną” (J 10, 27).

A kiedy jest mi bardzo źle i kompletnie nie mam przed kim się wyżalić i wypłakać, od razu słyszę słowa Pana: „Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym...” (Iz 51, 12) – i od razu jest mi cieplej na sercu...

Bo Jezus pociesza naprawdę.

Ewa Gawor

## GORZKA PIGUŁKA - POJEDNANIE

Z autopsji wiemy, że niekiedy przed przystąpieniem do spowiedzi świętej, nie myślimy wcześniej, by pojednać się z bratem swoim, z żoną, mężem.

Niepostrzeżenie nasze „pogniewanie” staje sposobem na życie. Zawiść staje się silniejsza od miłości. Przyzwyczajiliśmy się (?) do grzechu i dla głupiej zasady „chłop żywemu nie przepuści” - z uporem w nim trwamy. Wypaczone pojęcie honoru.

Czy zdajemy sobie sprawę, że POJEDNANIE jest niezbędne, aby spowiedź była WAŻNA? Aby Komunia święta nie była świętokradzka? Czy ZDAJEMY SOBIE SPRAWĘ?

Ewangelia (Mt 5, 22-26) mówi: „Pojednaj się najpierw z bratem swoim”. Jakże często słyszymy te słowa i niby wiemy co one znaczą.

No właśnie „niby”. Fragmenty tej Ewangelii czytałam kilkakrotnie, powoli. Chciałam zrozumieć co jest trudnego w akceptacji tych prostych słów Jezusa. Dlaczego są dla wielu „nie do przeskokienia”, jak gdyby istota tych słów ograniczała nasze wybory.

POJEDNANIE to dla wielu gorzka pigułka, nie do przełknięcia.

„Najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i ofiaruj

dar swój” - czyli złożenie ofiary za grzechy jest bezcelowe, zanim nie pojedna się z pokrzywdzonym bratem.

Czy jest ktoś, kto może czuć się przez Ciebie zraniony: słowem, gestem albo po prostu przez Twoje fałszywe oskarżenie?

Z łatwością potrafimy wymienić kto nas zranił, ale jak trudno przyznać się, że i my raniemy.

Jeżeli wiesz, że zraniłeś drugiego człowieka, a nie pojednałeś się, to czy rzeczywiście bierzesz udział w Eucharystii - Uczcie Miłości? Czy jesteś świadom tego, wybierając się na Mszę świętą?

Jadwiga Kulik



## I TYDZIEŃ PSAŁTERZA

6 lutego 2022r. - NIEDZIELA

Imieniny: Antoniego, Doroty

1. czytanie: Iz 6, 1-2a. 3-8

PSALM 138, 1b-2a. 2b-3. 4-5. 7e-8

2. czytanie: 1 Kor 15, 1-11

EWANGELIA: Łk 5, 1-11

7 lutego 2022r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Ryszarda, Eryka

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Krl 8, 1-7. 9-13

PSALM 132, 6-7. 9-10

EWANGELIA: Mk 6, 53-56

8 lutego 2022r. - WTOREK

Imieniny: Jana, Sebastiana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Krl 8, 22-23. 27-30

PSALM 84, 3-4. 5 i 10. 11

EWANGELIA: Mk 7, 1-13

9 lutego 2022r. – ŚRODA

Imieniny: Bernarda, Mariusza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Krl 10, 1-10

PSALM 37, 5-6. 30-31. 39-40

EWANGELIA: Mk 7, 14-23

10 lutego 2022r. – CZWARTEK

Imieniny: Gabriela, Jacka

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Krl 11, 4-13

PSALM 106, 3-4. 35-36. 37 i 40

EWANGELIA: Mk 7, 24-30

11 lutego 2022r. – PIĄTEK

Imieniny: Lucjana, Olgierda

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Krl 11, 29-32; 12, 19

PSALM 81, 10-11b. 12-13. 14-15

EWANGELIA: Mk 7, 31-37

12 lutego 2022r. - SOBOTA

Imieniny: Juliana, Laurentego

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Krl 12, 26-32; 13, 33-34

PSALM 106, 6-7a. 19-20. 21-22

EWANGELIA: Mk 8, 1-10



1. Dziś Msza święta hospicyjna dziś o godz. 14<sup>00</sup>.  
O godz. 17<sup>00</sup> zapraszamy na spotkanie Wspólnoty Żywego Różańca.  
O godz. 17<sup>15</sup> rozpocznie się modlitwa różańcowa.
2. Dzisiaj na godz. 17<sup>20</sup> zapraszamy na Nabożeństwo.
3. Jutro I poniedziałek miesiąca. Wypominki roczne o godz. 17<sup>20</sup>,  
a o godz. 18<sup>00</sup> Msza święta za zmarłych.
4. W najbliższy piątek, 11 lutego, przypada Wspomnienie Matki Bożej z Lourdes i 30. Światowy Dzień Chorego. Zapraszamy osoby chore, starsze i samotne na Nabożeństwo do Matki Bożej. O godz. 8<sup>30</sup> różaniec i okazja do spowiedzi, a następnie Msza święta, podczas której zostanie udzielony sakrament namaszczenia chorych, i Adoracja.

## PANIE, WYBACZ, KIEDY SIĘ SKARŻĘ!

Dzisiaj w autobusie zobaczyłem śliczną dziewczynę o złocistych włosach i poczułem zazdrość.. Sprawiała wrażenie takiej radosnej... Zrobiło mi się żal, że moja twarz nie jest tak samo rozpromieniona. Nagle, gdy wstała i ruszyła ku drzwiom, zauważyłem, że jest kaleką. Miała tylko jedną nogę, poruszała się o kulach. Ale kiedy przechodziła obok mnie... uśmiechnęła się!

O Boże, wybacz mi, kiedy się skarżę. Ja mam obie nogi. Świat należy do mnie!

Zatrzymałem się, aby kupić cukierki. Chłopak, który je sprzedawał, był taki uroczy. Zacząłem z nim rozmawiać. Wydawał się taki zadowolony z życia. Nie spieszyłem się zbyt, mogłem sobie pozwolić na spóźnienie. Kiedy odchodziłem, powiedział do mnie: „Dziękuję panu. Jest pan ogromnie miły. Przyjemnie jest porozmawiać z kimś takim jak pan. Wie pan – dodał – jestem niewidomy”.

O Boże, wybacz mi, kiedy się skarżę. Ja mam dwoje zdrowych oczu. Świat należy do mnie.

Później, kiedy odszedłem ulicą, zobaczyłem chłopca z oczami przepłnionymi smutkiem. Stał i patrzył na inne dzieci, które się bawiły. Nie wiedział, jak ma się zachować. Zatrzymałem się przy nim i spytałem: „Dlaczego do nich nie dołączysz, chłopcze?”. Bez słowa dalej patrzył przed siebie i wtedy zrozumiałem, że jest głuchy. O Boże, wybacz mi, kiedy się skarżę. Ja mam dwoje zdrowych uszu. Świat należy do mnie.

Mam nogi, które zanoszą mnie, dokąd zechcę; mam oczy, dzięki którym mogę oglądać blask zachodzącego słońca; mam uszy, dzięki którym usłyszę odpowiedzi na moje pytania. O Boże, wybacz mi, kiedy się skarżę. Doprawdy, zostałem obdarzony wieloma błogosławieństwami. Świat należy do mnie.

opr. eg

## POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

*„Należy zbliżyć się do pobożności ludowej ze spojrzeniem Dobrego Pasterza, który nie stara się sądzić, lecz kochać. Jedynie poczynając od uczuciowego utożsamienia płynącego z miłości, możemy docenić życie teologalne obecne w pobożności ludów chrześcijańskich, wśród ubogich. Myślę o mocnej wierze matek u łóżka chorego dziecka, które chwytają za różaniec, nawet jeśli nie potrafią ułożyć zdań z Credo; albo o takim ładunku nadziei pokładanej w świecy zapalanej w ubogim mieszkaniu, by prosić o pomoc Maryję, albo o spojrzeniach z głęboką miłością na ukrzyżowanego Chrystusa. Kto kocha święty i wierny Lud Boży, nie może widzieć tych działań jedynie jako naturalnego poszukiwania bóstwa. Są one przejawem życia teologalnego, ożywianego działaniem Ducha Świętego, który został „rozlany w naszych sercach””.*